

## KAZIMIERZ STOPA

ur. 1923; Rozięcín



Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, codzienność PRL, Urząd Bezpieczeństwa, meldowanie się na UB

### 3. Co środy o godzinie 11.00 musiałem meldować się w Urzędzie Bezpieczeństwa

Pierwszy szok dla mnie, to było to, że przed świętami Bożego Narodzenia wpłynęła na mój adres rodzinny, do rodzinnej wsi, bardzo liczna korespondencja od moich podkomendnych, przyjaciół, i to bez przesady, ale z całego świata były pocztówki - z Australii, z Kanady, ze Stanów Zjednoczonych, z Argentyny, Wenezueli, Anglii, Francji, Afryki, było tego ze trzydzieści różnych pocztówek i listów. No i listy były otwierane, ale nie to mnie zszokowało, bo spodziewałem się, że po rozpoznaniu sytuacji korespondencja jest kontrolowana, ale to, że dostałem wezwanie do Urzędu Bezpieczeństwa. Zapomniałem powiedzieć, że na pożegnanie, wówczas gdy wychodziłem z Urzędu Bezpieczeństwa, gdy podpisałem to zobowiązanie, to jednocześnie zobowiązano mnie, bym co środy, o godzinie jedenastej przed południem, meldował się w Urzędzie Bezpieczeństwa przy ulicy Reformackiej w Chełmie. Co zgodnie z zaleceniem wypełniałem i czasami ze mną prowadzono rozmowę, czasami dociekano jakiś kwestii, które sobie przypominano, a która korespondowała z moim życiorysem i tym co ja mówiłem na pierwszym przesłuchaniu, a czasem ten cieć, który siedział w szlifach starszego sierżanta w biurze przepustek uchylał okienko i takim głosem do mnie mówił: „Dziś rozmowy nie będzie” Więc po takiej informacji wracałem do swoich spraw.

Data i miejsce nagrania	2006-08-10, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Mateusz Czekał
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"